donGuralesko, UPADEK

nie wiem co dziś piłem nawet
chyba paliłem trwaę
tak bardzo sie starałem, ze az zawaliłem sprawę
pędem goniłem sławę
żądzą karmiłem zjawę
nic nie słyszałem, bo tak wielka budziłem wrzawę

głupim gardziłem prawem
sie przebudziłem raptem
mieszkając w wieży Babel
piętro niżej mieszkał diabeł
dziś suszy mnie Mojave
tatenda jesy w Zimbabwe